

Alaric Albertsson

KARTY KLASYCZNE

• wróżenie i magia •

Odkryj sekrety najpopularniejszej talii kart
i sam kształtuj swoje przeznaczenie

Więcej o książce na stronie [wydawcy](#)

Książkę możesz kupić w [sklepie](#)



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



Talizman.pl
SKLEP ZE SZCZĘCIEM



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Pochwała dla książki

KARTY KLASYCZNE • wróżenie i magia •

Alaric Albertsson przywraca czarownicom zapomnianą sztukę magii i wróżenia z kart, która od wieków stanowi część naszego rzemiosła. Prowadząc nas przez historię tej praktyki, rozwiewa mity i błędne wyobrażenia, dzieli się ezoterycznymi teoriami o żywiołach i cyfrach, a co najważniejsze – przedstawia nam jej praktyczne zastosowania. Ten zaufany mędrzec i mistrz magii pozwala nam czerpać wiedzę oraz przekazuje nam ważny element spuścizny współczesnych czarownic.

— Christopher Penczak,
autor serii książek *Temple of Witchcraft*

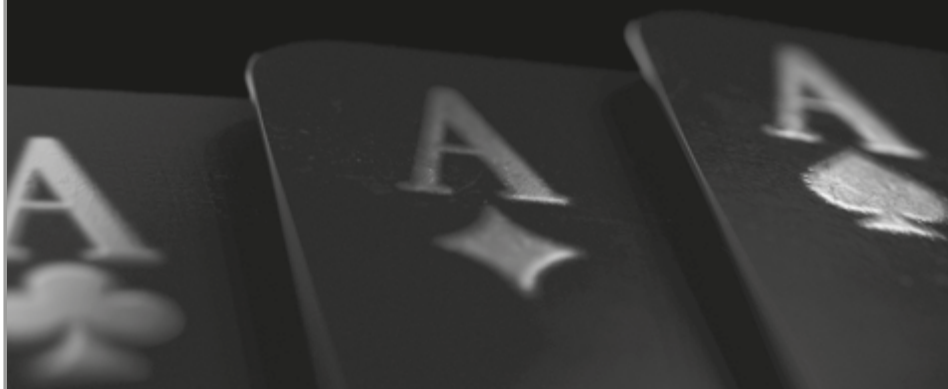
KARTY KLASYCZNE
• wróżenie i magia •

Alaric Albertsson

KARTY KLASYCZNE

• wróżenie i magia •

Odkryj sekrety najpopularniejszej talii kart
i sam kształtuj swoje przeznaczenie



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Magdalena Kuźmiuk
SKŁAD: Krzysztof Nierodziński
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Nierodziński
TŁUMACZENIE: Anna Jurga

Wydanie I
Białystok 2025
ISBN 978-83-8301-817-1

Tytuł oryginału: *Fortune in Your Hands: A Witch's Guide to Playing Card Divination and Magic*

“Translated from”
Fortune in Your Hands
A Witch's Guide to Playing Card Divination and Magic
Copyright © 2024 Alaric Albertsson
Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2024
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Strona <https://karty.studioastro.pl/> zawiera kompletną kolekcję kart do wróżenia Wydawnictwa Studio Astropsychologii. Znajdziesz w niej karty Tarota, runiczne, anielskie i związane z rozwojem osobistym. Dzięki temu początek twojej przygody z kartami stanie się jeszcze prostszy i przyjemniejszy.



Na stronie <https://talizman.pl/1988-karty-do-wrozenia> znajdziesz szeroką ofertę kart wróżebnych, idealnie dostosowanych do twojego poziomu zaawansowania i potrzeb. Do każdej talii dołączony jest odpowiedni podręcznik z dokładnym opisem prawidłowego korzystania z kart i ich interpretacji.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

<i>Wstęp</i>	9
Jeden: Dlaczego karty?	13
Dwa: Kolory kart a żywioły	27
Trzy: Karty w numerologii	39
Cztery: Karo	57
Pięć: Kier	73
Sześć: Pik	89
Siedem: Trefl	105
Osiem: Rozkłady kart	121
Dziewięć: Kiedy i gdzie czytać z kart	153
Dziesięć: Etyka dywinacji	163
Jedenaście: Rzucanie zaklęć z kartami	171
<i>Zakończenie</i>	193
<i>Aneks: Kluczowe słowa</i>	197
<i>O Autorze</i>	201

Wstęp

Sortilegia, rozrzucanie lub losowanie przedmiotów wykorzystywanych do wróżb, jest najpowszechniejszą formą dywinacji. Pierwsza metoda, której się nauczyłem w 1971 roku, wykorzystywała zwykłe karty do gry. Nikt wtedy nie znał Tarota. Zestawy tych kart były bardzo rzadkie i trudno dostępne, aż firma U.S. Games zaczęła reklamować świeżo wyprodukowaną talię Ridera-Waite'a. Nie było też żadnych sklepów New Age. Wzorem średniowiecznych czarownic, które polegały na kotłach i miotłach, musieliśmy radzić sobie z przedmiotami codziennego użytku.

Nie oznacza to, że byliśmy kompletnie pozbawieni wszelkich źródeł. Biblioteki i księgarnie dysponowały inspiracją za pośrednictwem dzieł autorów, takich jak Paul Huson, Louise Huebner czy Sybil Leek. Szczególnie Huebner podkreślała rolę kart jako narzędzia magii. Rozkład z dwunastu kart przedstawiony w tej książce jest adaptacją jej wersji z książki *Power Through Witchcraft* (Nash Publishing, 1961). W tamtych czasach nasze czarownictwo opierało się wyłącznie na zwyczajnych przedmiotach: kartach do gry, świecach czy garści soli. Dopiero za parę lat miałem przejść pierwszą formalną inicjację, a potem kilka kolejnych. Jednak powodem mojej największej dumy było otrzymanie tytułu *gesitha* Seax w 1975 roku. To była nowa tradycja bez korzeni w przeszłości. Poprowadziła mnie drogą duchowości anglosaskiej, którą

podążam do dziś. To z kolei przywiódło mnie do zgłębiania wiedzy o staroangielskich runach, grupie symboli wykorzystywanych w magii, wróżbiarstwie i piśmie. Odnalazłem wielką wartość w runicznej dywinacji. Niemniej nawet dziś, kiedy potrzebuję wglądu w jakąś sytuację, sięgam po talię tradycyjnych kart. Dlaczego? Ponieważ na tym etapie karty lepiej mi służą.

Każdy zestaw symboli jest pewnego rodzaju językiem i, tak jak każdy język, ma ograniczone słownictwo. W większości form sortilegii słowa – symbole – mają bardzo szerokie znaczenie, lecz istnieją wśród nich koncepty, które łatwiej wyrazić niż inne. Z tego powodu osoby pracujące z Tarotem używają tylko jednej lub dwóch ulubionych talii. Wizerunki umieszczone na tych kartach lepiej do nich przemawiają. Jeżeli mam jakieś pytanie dotyczące duchowości lub rozwoju osobistego, szukam odpowiedzi w runach. Jednak w przypadku bardziej przyziemnych kwestii najczęściej zwracam się do kart.

Tak, mam talię kart Tarota, jednak nie jestem w tym zbyt dobry. Z biegiem lat przekonałem się, że moje zdolności parapsychiczne reagują lepiej na bardziej abstrakcyjne symbole niż na konkretne wizerunki.

Inną kwestią, która się wyłoniła z upływem czasu, była moja świadomość schematu interpretacji kart. Kiedy przedstawiono mi tę technikę dywinacji, musiałem zapamiętać znaczenie każdej karty, przy czym ich znaczenia różniły się w zależności od źródła. Za tym wszystkim kryły się schematy, które zaczynałem powoli rozpoznawać, na skutek czego poszerzało się moje zrozumienie magii, co z kolei ułatwiało mi identyfikację tych schematów. Karty odzwierciedlają połączenie zachodniej teorii o żywiołach z podstawową numerologią. Zrozumienie tych schematów jest znacznie łatwiejsze niż zapamiętanie poszczególnych znaczeń pięćdziesięciu dwóch różnych kart.

Na kartach tej książki dzielę się z tobą moim zrozumieniem dywinacji. To będzie wymagało od ciebie nieco wysiłku i praktyki, lecz uważam, że niebawem uznasz, iż karty są względnie łatwe w interpretacji, kiedy zrozumiesz schematy żywiołów i numerologii. Dobry jasnowidz powinien opanować kilka metod postrzegania sił kształtujących przeznaczenie, a dywinacja z kartami do gry to metoda, która z czasem dowiodła swojej skuteczności. Szczerze mówiąc – była to jedyna metoda, jaką stosowałem przez kilka lat i bardzo dobrze mi się przysłużyła.

Chciałbym podziękować każdemu, kto przyczynił się do powstania tej książki. Specjalne podziękowania należą się mojej redaktorce nabywającej, Elysi Gallo oraz mojej redaktorce prowadzącej, Andrei Neff. Dziękuję również Kevinowi Brownowi, utalentowanemu twórcy okładki, projektantce produkcji, Donnie Burch-Brown oraz każdemu, kogo nazwisko nie pojawiło się na okładce, mimo że ich wkład w powstanie książki był bardzo istotny.

Żywię szczerą nadzieję, że książka *Karty klasyczne – wróżenie i magia* poprowadzi cię, czytelniku, wspaniałą ścieżką dywinacji i magii. Weź swoje karty, zaufaj własnej intuicji i podtrzymuj magię żywą.

Alaric Albertson

Jeden

Dlaczego karty?

Pierwsza metoda dywinacji, jakiej się nauczyłem, wykorzystywała talię kart. Tak, tych zwyczajnych, tradycyjnych kart do gry. Używałem ich w ten sposób na długo, zanim usłyszałem o Tarocie i musiał minąć kolejny rok, zanim odkryłem runy. Lubię pracować z runami i odkrywać ich tajemnice. Dla mnie runy to święte symbole, a dywinacja to tylko jeden ze sposobów mojej interakcji z nimi. Tak jak wielu współczesnych pogan, znam Tarota i jego symbolikę. Istnieją również inne zbiory symboli stosowane do dywinacji, często bazujące na starożytnych alfabetach oraz pozornie nieskończona różnorodność talii wyroczni. Kiedy jednak pragnę otrzymać odpowiedź na jakieś pytanie lub chcę opracować zaklęcie najlepiej wyrażone poprzez symbolizm kolorów, karo, trefl i pik, najczęściej sięgam po talię tradycyjnych kart do gry.

Niektórzy ludzie wierzą, że karty do gry są współczesną sztuką pozbawioną wszelkiej treści oraz bez żadnego oparcia w tradycji.

To nieprawda. W rzeczywistości karty do gry mogą być jednym z najbardziej tradycyjnych, dostępnych dziś narzędzi magii.

Dlaczego? Ponieważ dla większości ludzi na przestrzeni dziejów to właśnie zwyczajne rzeczy, przedmioty łatwo dostępne, były wykorzystywane do magii i dywinacji. Mieszkańcy europejskich wsi nie mieli dostępu do rytualnych mieczy, kart Tarota ani egzotycznych ziół. Mieli za to zwyczajne noże, krwawnik, stawy oraz jeziora i ze względu na tę ogólną dostępność stanowiły one ich narzędzia do poszukiwania wpływów przyszłości. Używali powszechnych przedmiotów, a co jest bardziej powszechnego niż talia kart do gry? Nawet zanim zaczęto je produkować masowo, byłyby łatwiej dostępne dla większości ludzi niż Tarot, gdyby istniał. Dzisiaj takie karty są sprzedawane dosłownie wszędzie: w supermarketach, na stacjach paliw i w dyskontach. Najprawdopodobniej masz gdzieś w domu przynajmniej jedną talię.

Współczesne czarownice na ogół unikają tych kart, ponieważ nie postrzegają ich jako starą tradycję. Jednak ze stosowaniem komputerów, samochodów i telefonów do komunikacji czy budowania swojej praktyki magii nie mają już problemu. Czarownice (i inni ludzie parający się magią) używają dziś wielu różnych narzędzi, które są powszechne, mimo iż nie są zakorzenione w wiekowej tradycji. Kiedy gotuję eliksir i zaparzam zioła, korzystam z kuchenki elektrycznej, zaś moi praprzodkowie wykorzystywali do tego kotły zawieszane nad paleniskiem. Na obchody nocy świętojańskiej jadę samochodem sam lub z przyjaciółmi, zamiast wierzchem czy bryczką. Kiedy zatem potrzebuję odczytu lub rzucić zaklęcie, sięgam po talię kart, tak jak sięgnąłbym po każde inne narzędzie. Wykorzystuję te narzędzia i urządzenia, które mam pod ręką.

Fakt, iż karty do gry są powszechne, nie oznacza, że nie są związane z żadną tradycją. Gra w karty ma równie długą i prestiżową historię, jak Tarot.

Krótką historia kart

Karty do gry przybyły do Europy w XIV w. prawdopodobnie za pośrednictwem sułtanatu mameluckiego, rządu panującego w Egipcie i części zachodniej Arabii od XIII do XVI w. Wcześniej były używane od stuleci w innych częściach świata. Pierwsze karty do gry zostały wydrukowane w Chinach podczas panowania dynastii Tang. Te najwcześniejsze talie stworzono w IX w. za pomocą druku drzeworytowego. Nie miały kolorów ani numerów, lecz zanim gra w karty zawędrowała na zachód przez Persję i Egipt do Europy, ewoluowały w talie z czterema kolorami podobnymi do tych, które znamy dziś. Egipskie talie składały się z dwunastu błotek i trzech kart figurowych, podobnie jak współczesne talie z tą różnicą, że karty z figurami przedstawiały raczej abstrakcyjne projekty niż wizerunki ludzi. Mogło to być podyktowane islamskim zakazem przedstawiania wizerunków istot żywych.

Pierwsze europejskie talie zawierały kolory: monety, kieli chy, kije do polo i miecze. Kije do polo szybko przekształciły się w pałki tudzież maczugi, gdyż polo nie było wówczas popularnym sportem w Europie. Symbole tych czterech kolorów ewoluowały i przekształcały się w różne wizerunki w zależności od regionu. Dzisiejsze karty występują w różnych formach, które można pogrupować do ogólnych kategorii: francuskiej, łacińskiej i germańskiej. Współczesne tradycyjne karty do gry używane w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii należą do kategorii francuskiej i do nich będę się odnosił w tej książce, kiedy będę mówił o „tradycyjnych kartach do gry”.

Karty z kategorii łacińskiej są stosowane we Włoszech i w Hiszpanii. Również zawierają cztery kolory, ale zamiast symboli kier, karo, pik i trefl zobaczymy tam elementy

przypominające te z najwcześniejszych talii europejskich: mone-ty, kielichy, kije (lub pałki) i miecze. W północnych Włoszech w połowie XV w. łacińskie talie kart były projektowane z dodatkowymi dwudziestoma dwiema kartami w piątym kolorze zwanym „atutem”. Te zmodyfikowane talie nazywano *carte da trionfi*, co oznacza „karty triumfu”, chociaż dziś znamy je pod nazwą Tarot. Najstarszy zachowany zestaw kart Tarota został namalowany przez rodzinę Visconti-Sforza, która wówczas rządziła w Mediolanie. Tak jak naszych współczesnych talii – używano ich do gry.

Zestawy kart triumfu były rzadkie i drogie, lecz ci, którzy mogli sobie na nie pozwolić, stosowali je zarówno do gry, jak i do hazardu. Karty atutowe dekorowano złożonymi wizerunkami. Każda karta była osobnym dziełem sztuki ukazującym symbole związane z rzymskim katolicyzmem, takie jak papież, diabeł, dzień sądu ostatecznego i tym podobne. Powiązanie kart atutowych z Kościołem było prawdopodobnie dobrym pomysłem, gdyż grę w karty potępiały zarówno świeckie, jak i religijne władze, a same karty nazywano „diabelską księgą obrazków”.

Pomimo tego potępienia karty do gry pozostały popularną rozrywką. Możemy założyć, że zarówno karty do gry, jak i Tarot były od czasu do czasu stosowane w dywinacji. Ta praktyka nosi nazwę *kartomancji*, co jest tylko wyszukany terminem na określenie wróżenia z kart. Istnieje ogromna liczba „-mancji”: od wykorzystania ognia (piromancji), duchów (nekromancji), do zachowania kotów (ailuromancji). Kartomancja pasuje się w bardziej określonej kategorii wróżbiarstwa znanej jako *sortilegia*, czyli ciągnięcie losów. Ta technika uwzględnia dywinację z kośćmi, runami oraz kartami. Praktyka sortilegii wymaga konkretnego zestawu symboli ciągniętych losowo, a następnie interpretowanych.

Można praktykować sortilegię z dowolnym zamkniętym zestawem symboli (dywinacja z kartami do gry datuje się na co najmniej 1540 rok), ale Tarot zaczął nabierać bardziej mistycznego znaczenia dopiero w XVIII w. We Francji pewny protestancki minister, Antoine Court, spekulował, że Tarot wywodzi się z egipskiej *Księgi Thotha*. Powiązał też karty atutowego koloru z dwudziestoma dwiema literami alfabetu hebrajskiego. Eseje Courta rozbudziły zainteresowanie Tarotem, lecz wciąż nie istniała żadna realna przewaga wrózenia z tych droższych i trudnych do zdobycia kart. Na kartach atutowych widniały skomplikowane ilustracje, lecz pozostałe cztery kolory nie różniły się zbyt od innych łacińskich talii używanych we Włoszech. Przykładowo na ósemce miecz widniało osiem namalowanych mieczy bez żadnych dodatkowych wizerunków, które mogłyby przekazać jakieś znaczenie do interpretacji.

To się zmieniło na początku XX w. dzięki dwóm okultystom: Arthurowi Edwardowi Waite'owi i Pamelii Colman Smith. Oboje byli członkami Hermetycznego Zakonu Złotego Brzasku i po jego rozpadzie przenieśli się do Świętego Rytu Złotego Brzasku. Smith była utalentowaną artystką i w 1909 roku Waite zlecił jej zaprojektowanie wizerunków wszystkich 78 kart Tarota. Rok później nowa talia została wydana w Londynie przez William Rider & Son. Znacznie różniła się od swoich poprzedniczek, ponieważ na każdej karcie widniał wizerunek sugerujący interpretację. W talii Ridera-Waite'a zrezygnowano z bezpośrednich odniesień do chrześcijaństwa i tym sposobem papież stał się hierofantem, a papieżycą wyższą kapłanką. Ponadto karty przekazywały bardziej mistyczną symbolikę odzwierciedlającą wpływ Złotego Brzasku. Jednak, co ważniejsze, każdy kolor – nie tylko atutowy – był zilustrowany opisowymi wizerunkami ukazującymi to, jak ilustratorka i projektant je interpretowali.

Te wizerunki dały nowej talii Ridera-Waite'a (dziś często nazywaną Waite-Smith lub Rider-Waite-Smith) przewagę nad kartami do gry i wcześniejszymi taliami Tarota. Jeżeli osoba wykonująca odczyt nie potrafiła zapamiętać znaczenia na przykład dziesiątki miecz, wizerunek człowieka rozciągniętego na ziemi i nadzianego na miecze bez wątpienia wskazywał na coś niedobrego. Tak jak karty koloru atutowego – każda karta w talii Ridera-Waite'a była opatrzona wizerunkiem ilustrującym jej ogólne znaczenie.

Talie kart Tarota były wciąż znacznie droższe niż tradycyjne karty do gry i trudne do zdobycia. Z biegiem lat Tarot zyskiwał na popularności i dziś jest najpowszechniejszą metodą we wróżbiarstwie.

Po co zatem w ogóle zawracać sobie głowę tradycyjnymi kartami do gry? Oczywiście są tańsze niż Tarot, chociaż większość talii Tarota jest w dość rozsądnych cenach. Istnieje kilka innych powodów, ażeby używać tradycyjnych kart w dywinacji i magii.

Przede wszystkim wykorzystanie ich kryje w sobie egzotykę. Nie oznacza to, że są lepsze, lecz w naszych magicznych społecznościach wymagana jest do tego niecodzienna umiejętność. Przytłaczająca większość ludzi zajmujących się wróżeniem z kart używa Tarota albo kart wyroczni. Jeżeli pragniesz wyróżnić się z tłumu, rozważ dywinację z kartami do gry.

Po drugie sam fakt, iż te karty nie mają żadnych konkretnych ilustracji, może sprawić, że zdolności parapsychiczne łatwiej się uaktywnią, chociaż to akurat jest kwestią indywidualną. Ze względu na brak symboliki karty do gry mają więcej wspólnego z praktykami wróżbiarskimi takimi jak piromancja (wpatrywanie się w ogień) i krystalomancja (wpatrywanie się w kryształy) niż z większością współczesnych talii Tarota. Znaczenia pochodzące z takich praktyk są bardziej elastyczne; to, co osoba wpatrująca się w ogień widzi w płomieniach, nie jest definiowane obrazkiem

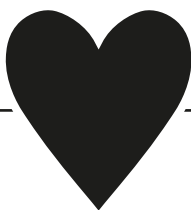
na karcie. W podobnym tonie interpretacja dziesiątki pik może być bardziej intuicyjna i dopracowana niż ta oparta na makabrycznej ilustracji człowieka przebitego dziesięcioma mieczami. Dla niektórych ludzi wizerunki na kartach współczesnych talii Tarota są niezmiernie pomocne, lecz dla innych te same ilustracje mogą ograniczyć przepływ intuicyjnych wrażeń.

Ze względu na rzeczony brak ilustracji osoby wykonujące odczyt często widzą inne znaczenia niż te przypisane kartom. Możesz usłyszeć, że trójka kier skrywa dla ciebie specjalne treści, które nie są wspomniane w tej książce. To samo może również zauważyć osoba czytająca z kart Tarota: znajdzie coś osobistego i wyjątkowego w trójce kielichów, chociaż to jest mniej prawdopodobne ze względu na umieszczoną tam ilustrację. Poza trzema kielichami na tej konkretnej karcie, zazwyczaj znajdują się tam trzy młode kobiety ukazane (nie zawsze) w tańcu. Ogólnie mówiąc, projektant talii Tarota podpowiada nam, jak intepretować każdą kartę. Przeciwnie ma się sprawa z tradycyjnymi kartami do gry, gdzie dywinacja może być bardzo osobistym doświadczeniem właśnie z powodu braku tych ilustracji. Znaczenie, jakie powiążesz z konkretną kartą, może nawet zmienić się z czasem wraz z transformacją twojej osobowości, twojego przeznaczenia oraz kierunku, w jakim podążasz.

Na koniec – tak jak inne zestawy symboli wykorzystywane w sortilegii, karty do gry mówią własnym językiem. Jeżeli już opanowałeś jedną z technik dywinacji, rozumiesz, o co mi chodzi. Symbole runiczne dają inny rodzaj odczytu niż symbole oghama, przy czym oba różnią się nieco od odczytu z kart Tarota. Odkryłem, że karty do gry zwykle odnoszą się do wydarzeń i osób z mojego najbliższego otoczenia, zaś zarówno runy, jak i Tarot uwzględniają zwykle moje osobiste, wewnętrzne zmiany. Twoje doświadczenia mogą być inne, lecz jestem niemal pewny, że przekonasz się, iż twoje odczyty z kart do gry są niepowtarzalne.

Pięć

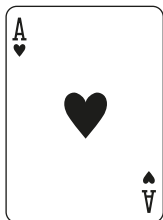
Kier



Kolor kier odzwierciedla chłodny i wilgotny żywioł wody. Współczesna anatomia definiuje serce jako mięsień odpowiedzialny za krążenie krwi w całym ciele, lecz historycznie serce było postrzegane jako siedziba naszych emocji (prawdopodobnie ze względu na przyspieszone jego bicie na skutek ekscytacji). Ludzie „oddają swoje serca” ukochanym osobom, serca są „łamane” wskutek nieuszanowania i nieodwzajemnienia tej miłości. Emocje „płynące z głębi serca” lub „serdeczne” są głębokie i szczerze.

Symbol serca jest często utożsamiany z walentynkami i romantyczną miłością, związkami seksualnymi, namiętnością

i zauroczeniem. Jednak emocje występują w wielu formach i smakach. Smutek to emocja. Zimna furia to również emocja. Karty z sercami ukazują ogólny stan emocjonalny kwerenta, lecz nie wskazują sposobu ukazywania się tych emocji. Kiedy w odczycie pojawią się kiery, przypatrz się najbliższym kartom w celu wyjaśnienia. Przy interpretacji kierów weź pod uwagę również wiek i bieżący styl życia kwerenta. Dla młodszego kwerenta singla karta tego koloru najprawdopodobniej pokazuje romantyczną czułość, natomiast osobom starszym, szczególnie tym w wieloletnich związkach, kiery mówią raczej o rodzinnych lub platonicznych emocjach.

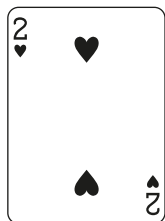


AS KIER

Potęga + emocja

Asy wyrażają ogólne, lecz potężne koncepty. Kiedy ujrzysz asa kiera, spodziewaj się fali miłości. Ta karta może wskazywać romans i w takim wypadku nacisk jest położony raczej na aspekt emocjonalny niż fizyczny, seksualny. Miłość może wypłynąć z ciebie lub pochodzić od kogoś innego. W obu przypadkach będzie silna i trwała.

To może być bardzo towarzyska karta uwzględniająca nie tylko jedną osobę, lecz cały krąg przyjaciół. Tutaj czułość jest bardziej rozproszona, lecz karta wskazuje godną uwagi poprawę twojego życia towarzyskiego. To dobry czas na poszukiwanie i pielęgnowanie emocjonalnych związków. W tej interpretacji może być miejsce na romans w tych związkach, jeżeli na obecnym etapie życia jesteś na to otwarty. Tutaj również mamy do czynienia z pozytywnymi związkami emocjonalnymi między tobą a innymi ludźmi, niekoniecznie z uwzględnieniem elementu seksualnego. Przyjaźń platoniczna to też więź emocjonalna. As kiera to miłość – ta romantyczna i każda inna.

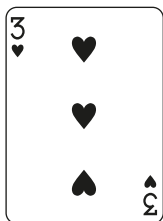


DWÓJKA KIER

Kontrast + emocja

Dwójki to zawsze dzikie karty wskazujące coś nieoczekiwanego. Dwójka kier jest często przyjemną niespodzianką. Tak jak inne dwójki, ta wpływa na najbliższe karty w rozkładzie i w takim kontekście powinna być interpretowana. Kiedy dwójka kier pojawi się obok innej karty w tym kolorze, może wskazywać miłe, lecz nieoczekiwane zmiany w twoim życiu towarzyskim. Jeżeli zaś ułoży się obok karty karo, mówi o podarunku lub rekomendacji od kogoś ci bliskiego.

Istnieją pewne konfiguracje, w których dwójka kier bywa ostrzeżeniem. Jeżeli pojawi się obok którejś z figurowych kart karo, miej się na baczności, gdyż niespodzianka może być, co prawda, podarunkiem, lecz również czymś, czego nie docenisz. Szczerze mówiąc – każda niespodzianka może być niepożądana przez ludzi, którzy zawsze chcą, żeby ich życie było uporządkowane i ustrukturyzowane. Z zasady dwójka kier to miłe widziana karta w odczycie.



TRÓJKA KIER

Siewka + emocja

Z trójką kier emocje kwerenta łagodnie ukazują się w pozytywny i przyjemny sposób. Ta karta reprezentuje zwyczajne przyjemności, takie jak hobby i inne zajęcia w czasie wolnym. Bez względu na rodzaj tego zajęcia, jest ono znane i komfortowe dla kwerenta. Te czynności są siewkami przyjemności. Nie są końcowymi rezultatami same w sobie, lecz raczej czynnościami, które prowadzą nas do egzystencji w zadowoleniu.

Z tego względu przyjemności, o których mówi trójka kier, są przyjemne, lecz nie szokujące. Nie będzie to wycieczka do Disney World, chyba że kwerent mieszka w Orlando i od czasu do czasu odwiedza ten park rozrywki. Ta karta wskazuje *zwyczajne* przyjemności, a w przypadku różnych ludzi to może oznaczać odmienne rzeczy. To, co dla mnie jest zwyczajną przyjemnością, dla ciebie może być nowym, ekscytującym doświadczeniem i na odwrót. W przeciwieństwie do dzikiej dwójki, kiedy trójka kier pojawia się w odczycie, kwerent ma nad tym kontrolę.

Jeżeli ta karta wystąpi obok dziewiątki pik, kwerent może przyjąć bardziej odpowiedzialne stanowisko wobec zajęć w czasie wolnym. Na ogół jednak trójka kier jest kartą pozytywną w odczycie. Poucza kwerenta, żeby dążył do realizacji swoich hobby i przyjemnych zajęć – szczególnie tych dających upust kreatywności.

Jedenaście

Rzucanie zaklęć z kartami

Niektórym czytającym wystarczy to, że zobaczą, co kryje dla nich przyszłość. Czarownice i czarownicy są bardziej zainteresowani kształtowaniem swojej przyszłości.

Każdy, kto potrafi wróżyć z kart, jest zdolny do przygotowania zaklęcia z ich pomocą. To nie jest jakaś wyjątkowa cecha kart do gry i to samo dotyczy kart Tarota. Tak jak w przypadku odczytów, przy rzucaniu zaklęć dla innych ludzi obowiązują konkretne zasady etyczne. Należy to wykonywać jedynie dla siebie lub swoich bliskich i nawet wtedy powinieneś otrzymać ich zgodę. Nie każdy chce, żeby na niego rzucić zaklęcie, nawet jeśli intencja jest całkowicie życzliwa.

Podstawowa zasada rzucania zaklęć z tradycyjnymi kartami do gry jest bardzo prosta. Podczas odczytu karty do rozkładu ciągniesz losowo. Podczas rzucania zaklęcia celowo wybierasz karty, które chciałbyś zobaczyć w przyszłości, po czym umieszczasz je w rozkładzie z konkretną intencją. Zamiast pytać, co skrywa dla ciebie przyszłość, rozkładasz karty celowo. Oczywiście magia,

która nadaje temu moc, pochodzi z twojego wnętrza. To talent. I tak jak w kwestii każdego innego uzdolnienia, istnieją ludzie, którzy mają większy dar niż inni, lecz niemal każdy z nas ma zdolności do wplecenia choć odrobiny magii w swoje życie.

Zakłęcie z kartami wymaga siedmiu dni do zakończenia, zatem potrzebujesz miejsca, gdzie będziesz mógł zostawić karty i świecę na cały tydzień. Najlepiej jakby to było miejsce, które zapewni ci trochę prywatności do rzucenia zaklęcia. Jeżeli jesteś czarownicą, najprawdopodobniej masz takie wyznaczone miejsce: swój ołtarz. W innym razie biurko, stół czy inna podobna płaska powierzchnia posłuży temu samemu celowi.

Następnie musisz zdecydować, jak chcesz rozłożyć karty do swojego zaklęcia. Do niektórych zaklęć wystarczy rozkład z trzech kart. Centralna karta jest wybierana do wyrażenia twoich podstawowych pragnień, a dwie pozostałe umieszcza się po bokach, żeby wyjaśnić intencję. Do bardziej złożonych i odmieniających życie zaklęć lepsze są rozkłady z dwunastu kart. Te obszerniejsze rozkłady mogą wprowadzić przełomowe zmiany w życiu, zatem powinny być wykorzystywane jedynie wtedy, gdy właśnie to chcesz osiągnąć.

Wybierając karty do zaklęcia, nie zapominaj o dwójkach. Wszystkie cztery są dzikimi kartami. Na ogół celem zaklęcia jest stworzenie jakiejś zmiany, a dwójki mogą posłużyć za „baterie”, na których ta zmiana zadziała. W rozkładzie z trzech kart nie użyjesz dwójki jako karty centralnej, ale możesz ją położyć obok. W rozkładzie z dwunastu kart możesz położyć dwójkę na dowolnej pozycji niepołączonej z konkretną intencją. Decyzja, której dwójki użyć, może zależeć od tego, co starasz się osiągnąć swoim zaklęciem. Dwójka kier jest najlepsza do zaklęć dotyczących romansu lub przyjaźni, zaś dwójka pik będzie lepszym wyborem do inicjacji nowych projektów. Jeśli starasz się dostać podwyżkę, użyj dwójki karo. Dwójka trefl przyda ci się do wprowadzenia osobistych, wewnętrznych zmian.

Oprócz wybranych kart do zaklęcia będziesz potrzebować świecy. Niebieska świeca* może być użyta do każdego zaklęcia, lecz być może zechcesz wybrać inny kolor odzwierciedlający twoją intencję:

Kolor	Intencja
czerwony	uzdrowienie, pożądanie, romans
pomarańczowy	odwaga, rozwiązanie
żółty	przyjaźń, wiedza, intelekt
zielony	dobrobyt, płodność
niebieski	ochrona, może być użyty do każdego zaklęcia
purpurowy	potęga, wpływ

Postaw świecę na ołtarzu lub innej powierzchni. Rozłóż karty przed świecą. Kładąc każdą kartę, pomyśl o tym, co reprezentuje i w jaki sposób to się ukaże w twoim życiu.

Jeżeli pracujesz nad zaklęciem dla bliskiej osoby, będziesz potrzebować jakiegoś ogniwa łączącego ją z magią. To może być zdjęcie tej osoby, kilka jej włosów lub obciętych paznokci albo dowolny przedmiot, z którym dana osoba miała bardzo bliski, bezpośredni kontakt. Do tego celu nadaje się też biżuteria. Takie ogniwo należy umieścić między kartami a świecą.

Kiedy wszystko będzie już na swoim miejscu, otocz karty i świecę kręgiem z soli. To skupi twoją moc podczas pracy nad zaklęciem przez nadchodzący tydzień. Nie musisz usypywać wielkiego kopca soli, lecz należy stworzyć pełny okrąg obejmujący karty, świecę i przedmiot łączący, jeżeli go używasz. Teraz jesteś gotowy, aby rzucić zaklęcie.

* Niebieskie świece, jak również naturalne świece w innych kolorach oferuje sklep www.talizman.pl (przyp. wyd. pol).



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



© Joann Stewart

Alaric Albertsson jest autorem książek o magii i świecie nadprzyrodzonym. Był wiceprezesem i członkiem zarządu stowarzyszenia Heartland Spiritual Alliance. Przez ponad pięćdziesiąt lat osobista praktyka duchowa Albertssona rozwinęła się jako połączenie anglosaskiej tradycji, magii ludowej, ziołarstwa i wiedzy o runach.

**Chcesz odkryć, co przyniesie przyszłość i zyskać kontrolę nad swoim losem?
Marzysz o prostym narzędziu,
które pozwoli ci wróżyć i tworzyć skuteczne rytuały?**

To książka, która odkrywa przed tobą niezwykle możliwości zwykłej talii kart do gry. Dzięki niej nauczysz się interpretować karty, poznasz ich głęboką symbolikę i dowiesz się, jak wykorzystywać je do wróżenia oraz magicznej praktyki. Autor, bazując na tradycji i współczesnych technikach, pokazuje, że wrózenie to nie tylko przepowiednie, ale także narzędzie do samopoznania i rozwoju. Nie potrzebujesz magicznych akcesoriów ani skomplikowanych rytuałów. Wystarczy talia kart i wiedza, którą znajdziesz w tej książce, aby zacząć kształtować swoje przeznaczenie.

W inspirującej podróży z tą książką:

- Poznasz znaczenie każdej z 52 kart i ich ukryte powiązania z żywiołami i numerologią.
- Odkryjesz, jak układać karty, aby poznać odpowiedzi na nurtujące cię pytania.
- Dowiesz się, jak karty wspierają praktykę magiczną poprzez proste zaklęcia i rytuały, które mogą odmienić twoje życie.
- Zdobędziesz wiedzę o etyce wróżenia – kluczowej dla każdego, kto pragnie odpowiedzialnie korzystać z mocy kart.

Twoja przyszłość czeka – sięgnij po nią!

Więcej o książce na stronie [wydawcy](#)

Książkę możesz kupić w [sklepie](#)



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



Talizman.pl
SKLEP ZE SZCZĘCIEM